

Sygn. akt VI Ka 30/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Andrzej Tekieli

Protokolant Małgorzata Pindral

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2014 r.

sprawy S. L.

oskarżonej z art. 57 § 1 kks

z powodu apelacji wniesionych przez oskarżoną i jej obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z dnia 26 listopada 2013 r. sygn. akt II W 1092/12

uchyla zaskarżony wyrok wobec oskarżonej S. L. i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Jeleniej Górze do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 30/14

UZASADNIENIE

S. L. została oskarżona o to, że:

będąc prezesem zarządu spółki z o.o. (...) NIP (...) z siedzibą w J. ul. (...) odpowiadając za jej sprawy podatkowe pomimo obowiązku uporczywie nie wpłacała w ustawowych terminach tj. od dnia 25 marca do dnia 25 sierpnia 2011 roku na rachunek bankowy Urzędu Skarbowego w J. zadeklarowanego podatku od towarów i usług (VAT-7) za okres od lutego do lipca 2011 roku w łącznej kwocie należności głównej 116.392,00 zł, co stanowi naruszenie przepisu art. 103 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2004r. Nr 54, poz. 535 ze zm.), tj. o wykroczenie skarbowe z art. 57§1 kks w zw. z art. 9§3 kks.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 26 listopada 2013r. (sygn. akt IIW 1092/12):

uznał oskarżoną S. L. za winną tego, że będąc prezesem zarządu (...) spółki z o.o. z siedzibą w J. NIP (...) odpowiadając za jej sprawy podatkowe pomimo obowiązku uporczywie nie wpłacała w ustawowych terminach tj. od dnia 26 kwietnia 2011 do dnia 25 sierpnia 2011 r. na rachunek bankowy Urzędu Skarbowego w J. zadeklarowanego podatku od towarów i usług (VAT-7) za okres od marca 2011 do lipca 2011 w łącznej kwocie należności głównej 82.311,00 zł, co stanowi naruszenie przepisu art.103 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2004r. Nr 54, poz. 535 ze zm.), tj. wykroczenie z art. 57§1kks w zw. z art.9§3 kks i za to na podstawie art. 57§1 kks wymierzył jej karę 5.000 złotych grzywny,

na podstawie art.627 kpk w zw. z art.113§1 kks oraz art.3 ust. 1 w zw. z art.21 pkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonej S. L. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierzył jej opłatę w kwocie 500 złotych.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli oskarżona i jej obrońca.

Oskarżona zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia polegający na:

zawiera żadnych dat ani powstania ani wygaśnięcia mandatu oskarżonej, jako prezes zarządu, co jest pierwszym i kluczowym etapem do ustalenia sprawstwa zarzucanego czynu,

- wadliwym przyjęciu, że deklaracje i oświadczenia oskarżonej z grudnia 2010 r. o piastowaniu w tym okresie funkcji prezesa zarządu, mają jakikolwiek skutek prawny w roku 2011 i to w zakresie kwestii wygaśnięcia mandatu, podczas gdy oskarżona równolegle wykazała Postanowieniem Sądu KRS na uchwałę o odwołaniu, wnioskami o ustanowienia kuratora z początku czerwca 2011 r., rezygnacji, iż jej piastowanie funkcji zakończyło się z początkiem roku 2011, czyli Sąd pominął dowody, iż w 2011 r. (...) już nie miały prezesa, a więc oskarżona nie była już prezesem .. Zatem Sąd kierował się wybranymi dokumentami a nie całością zgromadzonego materiału dowodowego, bez wskazania przyczyn pominięcia dokumentów urzędowych lub z datą organów państwowych.

- wadliwym przyjęciu, że zeznania księgowej A. S.są obdarzone przymiotem wiarygodności, podczas gdy świadek ten, jako odpowiedzialny za prowadzenie spraw księgowo-finansowych firmy (...), w tym za czynności spółki, jako płatnik podatków - dokonywania przelewów finansowych z tytułu zapłaty zadeklarowanego podatku od towarów i usług (VAT-7), musiałby wyjaśniać, dlaczego składał deklaracje VAT-7 z (...)w momencie uniewinnienia oskarżonej. Tym samym księgowa A. S.był to jedyny świadek, który miał interes w skazaniu oskarżonej w przeciwieństwie do pozostałych świadków, a którym zeznaniom Sąd orzekający nie dał wiary. Zatem doświadczenie życiowe wskazywałoby na zastosowanie odwrotnej oceny zeznań świadków, bo jedyny interes miał świadek A. S., jako księgowa odpowiedzialna za te sprawy i znająca doskonale skutki naruszenia przepisu art. 31 Ordynacji Podatkowej, a tym samym wadliwość składania przez nią deklaracji przy braku organu.

- wadliwym przyjęciu, że oskarżona, podpisująca deklarację VAT-7 weryfikowała prawidłowość podanych danych podatnika,; podczas gdy zgodnie z doświadczeniem życiowym osoba podpisująca standardowy, comiesięczny dokument, jedynie ustala, czy podmiot ma środki na uregulowanie, w tym wypadku ocena oskarżonej dotyczyła finansów innej firmy (...), a która uzyskała wsparcie finansowe od (...)w wysokości 500 tys. zł, co gwarantowało zapłatę podatku. Tym samym osoba podpisująca nawykowo dokument nigdy nie weryfikuje danych podmiotu, nie mówiąc prawidłowości wyliczenia zadeklarowanych kwot, bo to wynika z olbrzymiej liczby zaksięgowanych transakcji, które zna tylko księgowa. Ponadto Sąd Rejonowy dokonał tych ustaleń, tzn. o wiedzy oskarżonej o numerze NIP bez poczynienia ustaleń, czy oskarżona kiedykolwiek dokonała transakcji w imieniu firmy (...), co byłoby już minimalną przesłanką do wyciągnięcia wniosku o znajomości przez nią numeru NIP. I przede wszystkim wiarygodności ustaleniom Sądu orzekającego o zwracaniu przez oskarżoną uwagi na treść deklaracji przeczy fakt, iż deklaracja VAT-7 z czerwca 2011 jest z nazwą (...), a więc z myślnikiem, gdy pozostałe są "bez myślnika". Gdyby, więc oskarżona weryfikowała pierwszą stronę deklaracji, czyli nazwy i numer NIP spółek tak, jak to twierdził świadek A. S.i uznał Sąd, to oskarżona natychmiast spostrzegłaby sprzeczność nazwy z numerem NIP, co również przeczy tezie księgowej, iż tak skrupulatnie rozróżniano nazwy obu podmiotów (...)i (...), bo te nazwy w oczywisty sposób mylono, co pokazuje deklaracja za czerwiec 2011 r.

- wadliwym przyjęciu, że zeznania księgowej A. S.są wiarygodne w zakresie sporządzania deklaracji VAT-7 w sytuacji, gdy w jej segregatorze znaleziono pismo ZUS z 28.04.2011 r., w którym ZUS potwierdza, iż ZUS otrzymał uchwałę rady nadzorczej z 4 stycznia 2011 r. odwołaniu oskarżonej z dniem 31.12.2010 r., zatem świadek wiedziała, iż oskarżona nie jest w zarządzie od 31.12.2010 r. i bezrefleksyjnie wystawiała deklarację z nazwiskiem oskarżonej i przekazywał jej do podpisu. Korespondencja z ZUS dotyczyła umorzenia zobowiązań i dokumentację tę prowadził świadek A. S., jako księgowa.

- wadliwym przyjęciu, że zeznania księgowej A. S.są wiarygodne w całości o pilnowaniu, a wręcz uczuleniu na rozróżnianie nazw (...)i (...)w sytuacji, gdy deklaracja z czerwca 2011 r. posiada nazwę z myślnikiem a numer NIP dotyczy (...) (bez myślnika). Z dowodu tego jednoznacznie wynika, iż A. S.zeznała nieprawdę, mając interes w takim przedstawieniu ciągu wydarzeń, aby uniknąć kłopotów z wyjaśnieniem, dlaczego dawała do podpisu deklaracje VAT-7, gdy miała dokumenty, iż w (...)nie było organu, i ponadto nie dokonując przy tym przelewu podatku. W momencie braku organu w (...)samodzielna księgowa była zobligowana do zaprzestania wypełniania deklaracji, bo nie było osoby uprawnionej do złożenia podpisu - księgowa tworzyła nieważne deklaracje, co jest jej oczywistym błędem i zawodowym uchybieniem.

- wadliwym przyjęciu implicite, iż obowiązek przelewu podatku VAT ciążył na oskarżonej, podczas gdy faktycznie wykonywała to księgowa A., jako osoba odpowiedzialna za sprawy księgowo-finansowe. Tym samym wyłącznie polecenie od oskarżonej mogło zablokować dokonanie przelewu, co winien ustalić Sąd, tzn. czy oskarżona mogła wydać takie polecenie w sytuacji, gdy świadek A. miała dokument ZUS, iż oskarżona została odwołana z dniem 31.12.2010 r.

- wadliwym przyjęciu, że na oskarżonej ciążył obowiązek dokonywania wpłat zadeklarowanego podatku od towarów i usług nie tylko przez pominięcie faktu jej odwołania i rezygnacji, ale przede wszystkim na nie zweryfikowaniu, czy oskarżona faktycznie była w stanie wykonać ten obowiązek, czyli faktycznie wydawała jakiegokolwiek dyspozycje w okresie luty-lipiec 2011 r., jako hipotetyczny prezes zarządu (...). Inaczej mówiąc, Sąd przede wszystkim winien ustalić, czy księgowa A. S.otrzymała polecenie od oskarżonej, aby nie płacić podatku i czy w ogóle oskarżona wydawała jej jakiegokolwiek polecenia, co do księgowania czy finansów firmy (...).Wniosek Sądu o braku spełnienia obowiązku płatności podatku przez oskarżoną może być jedynie efektem przesłanki, iż oskarżona zabroniła świadkowi A. S.dokonywania płatności podatku. Co więcej, takie polecenia, które mogą wykreować odpowiedzialność karnoskarbowe też księgowej A. S., bez wątplenia winno być wydane w formie pisemnej, aby zwolnić z ewentualnej odpowiedzialności księgową, która mogłaby być pociągnięta za niewypełnienie obowiązku z art. 57 § 1 k.k.s .. Sąd tej istotnej okoliczności nie ustalił, a wręcz nie dostrzegł interesu A. S., aby zrzucić z siebie ewentualną winę, iż nie powinna robić deklaracji VAT-7 w momencie odwołania zarządu.

- wadliwym przyjęciu, że z treści pieczęci na deklaracjach podatkowych wynika wniosek o pełnieniu funkcji w firmie (...), podczas gdy pieczęć ma treść "Prezes Zarządu", a w tym czasie, tzn. od stycznia do sierpnia 2011 r. oskarżona pełniła funkcję prezesa zarząd w podmiocie (...), czyli powyższe fakty o potrzebie kuratora, rezygnacji, odwołaniu przez radę nadzorczą w (...), pismo ZUS z kwietnia 2011 r., jednoznacznie wskazują, iż pieczętkę używała oskarżona tylko, jako prezes innego podmiotu. (...).

- wadliwym przyjęciu, że deklaracje i oświadczenia oskarżonej z grudnia 2010 r. o piastowaniu w tym okresie funkcji prezesa zarządu, mają jakiegokolwiek skutek prawny w roku 2011, podczas gdy oskarżona równolegle wykazała Postanowieniem Sądu KRS istnienie uchwały ojej odwołaniu, wnioskami o ustanowienia kuratora, iż jej piastowanie funkcji zakończyło się z początkiem roku 2011, czyli Sąd pominął dowody, iż w 2011 r. (...) już nie miała prezesa, a więc oskarżona nie była już prezesem .. Zatem Sąd kierował się wybranymi dokumentami a nie całością zgromadzonego materiału dowodowego, bez wskazania przyczyn pominięcia dokumentów urzędowych.

- wadliwym przyjęciu, że zeznania świadka M. G.są niewiarygodne na temat ratowania biznesu produkcji (...) (karboksylometylocelulozy), dyskredytując je jako "przemysłany proceder", podczas gdy używanie zbliżonej nazwy jest standardowym posunięciem marketingowym (mającym na celu utrzymanie marki na rynku), czyli jest to ruch handlowy, nie mający nie tylko żadnego związku z finansami firmy, tzn. bliskość skojarzeń jest mechanizmem marketingowym, nie mającym nic wspólnego z finansami. Sąd nie ustalił, iż wprowadzanie w błąd kontrahentów ma miejsce, gdy konkurent imituje nazwę danego podmiotu, co nie zachodzi w przypadku podmiotów z tej samej grupy, bo nie są one konkurentami. Tym samym zbliżona nazwa **w tej samej grupie podmiotów** nie jest wprowadzeniem w błąd kontrahentów ani organu podatkowego, a tym bardziej nie jest procederem w kategoriach finansowych. Tym bardziej, iż dla fiskusa kluczem identyfikacji podmiotu jest numer **NIP** a nie nazwa. Zatem i przede wszystkim organ podatkowy można wprowadzić w błąd, co do sytuacji finansowej podatnika a nie nazwą, która jest instrumentem handlowym. A więc Sąd Rejonowy błędnie utożsamiał taki "proceder" z nazwą wśród

konkurentów z ruchem marketingowym w grupie powiązanych podmiotów, mający na celu utrzymanie przez grupę marki biznesu produkcji (...). Sąd ponadto pominął wyjaśnienia świadka o fakcie wniesienia do firmy (...) pod koniec 2010 r. nieruchomości produkcyjnych wartych kilka milionów złotych, a więc pominął fakt wniesienia tak ogromnego majątku, który wyklucza wniosek o "procederze" czy próbie wprowadzenia w błąd organów podatkowych, bo ten majątek jest gwarantem uiszczenia zobowiązań publicznoprawnych,

obrazę przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy,
a to:

-art. 7 w zw. z art. 410 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k. - poprzez:

- pominięcie przeprowadzonych w sprawie dowodów, w szczególności dowodów z Postanowienia Sądu Wydział KRS z dnia 24.01.2012 r., zawierającego fakt w postaci uchwały rady nadzorczej nr (...)~ odwołaniu oskarżonej z funkcji członka zarządu z dniem 31.12.2010 r., a więc mandat wygasł przed popełnieniem zarzucanego czynu, przy świadomości Sądu, iż wpis w KRS ma moc deklaratoryjny, a więc uchwała ma moc konstytutywną zgodnie z art. 202 § 4 Kodeksu Spółek Handlowych w zw. z 116 § 2 Ordynacji podatkowej, a okres zarzucanych czynów przypada na datę po odwołaniu oskarżonej. Przy czym podstawowym obowiązkiem Sądu było ustalenie dat powstania i wygaśnięcia mandatu oskarżonej celem skonfrontowania z okresem zarzucanego czynu.

- pominięcie przeprowadzonych w sprawie dowodów, w szczególności dowodów z pism firmy (...) kierowanych do urzędów na początku czerwca 2011 r. (m.in. wniosek do Sądu Rejonowego o ustanowienie kuratora z 8.06.2011 r.), zawierający fakt nt. braku organu w spółce od początku stycznia 2011 r., co bezspornie potwierdzało rezygnację oskarżonej z funkcji prezesa zarządu w grudniu 2010 r., a więc wyjaśnia podpisywanie deklaracji w błędzie, tzn. w mniemaniu, iż wszystkie deklaracje dotyczą podmiotu (...), co potwierdzała deklaracja za czerwiec 2011 r. z taką nazwą ..

-pominięcie przeprowadzonych w sprawie dowodów w szczególności z zeznań świadka M. G.i samej oskarżonej iż miała ona pełnić funkcje prezesa zarządu do momentu wejścia inwestora – do 31 grudnia 2010r. (w tym celu wniesiono do spółki nieruchomości produkcyjne warte kilka milionów złotych), co zostało potwierdzone zarówno rezygnacją, jak i odwołaniem przez radę nadzorczą (uchwała RN została przygotowana już w dniu 28.12.2010r. i plik jest z oryginalną datą utworzenia) zatem Sąd pominął fakt, iż niedoświadczona i tak młoda osobę nie może zarządzać spółką po uruchomieniu produkcji, a tym bardziej czynić to bez wynagrodzenia,

pominięcie przeprowadzonych w sprawie dowodów, w szczególności dowodów z zeznań świadka M. G.i samej oskarżonej, iż miała ona pełnić funkcje prezesa zarządu do momentu wejścia inwestora - do 31 grudnia 2010 r. (w tym celu wniesiono do

spółki nieruchomości produkcyjne warte kilka milionów złotych), co zostało potwierdzone zarówno rezygnacją, jak i odwołaniem przez radę nadzorczą (uchwała RN została przygotowana już w dniu 28.12.2010 r. i plik jest z oryginalną datą utworzenia), a zatem Sąd pominął fakt, iż niedoświadczoną i tak młodą osobę nie może zarządzać spółką po uruchomieniu produkcji, a tym bardziej czynić to bez wynagrodzenia.

- pominięcie przeprowadzonych w sprawie dowodów, w szczególności dowodów z na okoliczność, iż podpisy oskarżonej na deklaracjach podatkowych idealnie zgadzają się z okresem (styczeń-sierpień 2011 r.) piastowania przez nią funkcji prezesa w innym podmiocie (...), który miał zbliżoną nazwę do tej w deklaracjach, a identyczną na deklaracji z czerwca 2011 r.

- pominięcie konieczności przesłuchania członków rady nadzorczej firmy (...)na okoliczność terminu zapoznania się z oświadczeniem oskarżonej o rezygnacji z funkcji członka zarządu w sytuacji, gdy świadek E. R., będąc na przełomie roku 2010/11 w szpitalu, z oczywistych względów nie była w stanie podać daty wpłynięcia oświadczenia o rezygnacji na ręce rady nadzorczej, a więc pominięcia konieczności zeznań świadka w osobie Przewodniczącego Rady Nadzorczej M. G. (1), który widniał w odpisie KRS, będącym w aktach sprawy.

- wybiórcze uwzględnienie w ustaleniu stanu faktycznego zeznań świadka M. G., dyskredytowanie idei zmiany nazwy (...), będącej standardowym zabieg marketingowy wśród powiązanych firm (wprowadzanie w błąd występuje w wypadku konkurujących firm), przy pominięciu faktu wniesienia budynków przemysłowych o wartości kilku milionów złotych, co wykluczało tezę Sądu o "procederze", bo ten majątek zabezpiecza spłatę zobowiązań podatkowych, zatem Sąd nie ustalił, iż zmianą nazw ma na celu wprowadzenie w błąd, gdy firmy konkurują a nie należą do tej samej grupy,

- wadliwą ocenę dowodu w postaci zeznań księgowej A. S. i treści deklaracji VAT-7 - poprzez dokonanie jej analizy w sposób nielogiczny i sprzeczny z doświadczeniem życiowym; tzn. wiarygodność zeznań świadka o dokładnej weryfikacji deklaracji i pilnowaniu zasady rozróżniania nazw obu spółek przeczy interes księgowej, jako osoby odpowiedzialnej za wyliczanie, redagowanie podatku i dokonywanie przelewów podatku oraz przeczy treść deklaracji VAT-7 za czerwiec 2011 r., gdzie widnieje nazwa (...) a nie (...), czyli ten fakt ewidentnie jest sprzeczny z tezą księgowej i ustaleniami Sądu, a jeden fakt sprzeczny z teorią podważa prawdziwość głównego twierdzenia.

- pominięcie wniosków dowodowych oskarżonej o wygaśnięciu mandatu i konieczność zwrócenia się do Sądu KRS w sprawie uchwały rady nadzorczej o odwołaniu jej z funkcji prezesa zarządu nr (...), które to dowody w ocenie oskarżonej w sposób zasadniczy przyczyniłyby się do ustalenia, iż deklaracje zostały podpisane w błędzie, jako prezes innego podmiotu o zbliżonej nazwie.

3. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 57 § 1 k.s.k. w zw. z art. 202 § 4 Kodeksu Spółek Handlowych i w zw. z 116 § 2 Ordynacji podatkowej i w zw. z art. 17 Ustawy o KRS - poprzez jego błędną wykładnię w zakresie pojęcia "podatnik" i "w czasie pełnienia" funkcji wskutek przyjęcia, że fakt odwołania z pełnieniu funkcji prezesa zarządu uchwałą rady nadzorczej i ponadto rezygnacja z funkcji nie ma wpływu na zwolnienie z odpowiedzialności za zobowiązania podatkowe, w tym za uporczywe uchylanie się od zapłaty podatku, co jest oczywiście sprzeczne z prawną definicją pojęcia mocy konstytutywnej uchwały o odwołaniu i rezygnacji członka zarządu wypracowaną przez doktrynę prawa i judykaturę oraz normie art. 116 § 2 Ordynacji Podatkowej, iż odpowiedzialność dotyczy zobowiązań, które powstały w okresie pełnienia funkcji.

Wniosła ponadto o:

włączenie dowodu w postaci uchwały rady nadzorczej z dnia 4 stycznia 2011 r. na okoliczność, iż oskarżona została odwołana z dniem 31.12.2010 r., a więc jej mandat w zarządzie wygasł, zatem nie będąc prezesem zarządu (...) nie ciążyła na niej obowiązek uiszczenia podatku VAT,

włączenie dowodu w postaci pisma z ZUS z dnia 28.04.2011 r., w którym wskazano, iż ZUS otrzymał uchwałę z 4 stycznia 2011 r. o odwołaniu oskarżonej z dniem 31.12.2010 r., a więc spółka (...) informowała o braku organów urzędy, w tym też księgową.

włączenie dowodu w postaci oświadczenia ówczesnego Przewodniczącego Rady Nadzorczej firmy (...) o dacie wpływu oświadczenia oskarżonej o rezygnacji z funkcji członka zarządu na okoliczność, iż miało to miejsce pod koniec 2010 r., co potwierdza oryginalny wydruk oraz dyskietka przygotowanej uchwały o jej odwołaniu, tzn. właściwości pliku są zapisem na dysku, nie do podrobienia.

włączeniu dowodu w postaci zdjęć budynku przemysłowego, będącego własnością (...) na okoliczność, iż spółka posiada majątek wart kilka milionów złotych, a więc zmiana nazwy to był zabieg marketingowy, aby uratować produkcję a nie rzekomo wprowadzać w błąd kontrahentów czy organy podatkowe.

Mając na uwadze powyższe zarzuty oskarżona wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Jeleniej Górze.

Apelację wywiódł również obrońca oskarżonej zarzucając:

obrazę przepisów prawa materialnego, polegającą na błędnej wykładni przepisu art. 57§1 kks w zw. z art. 202§4 kodeksu spółek handlowych, skutkującą przyjęciem, iż oskarżona S. L., była Prezesem Zarządu (...)z siedzibą w J.i ciążył na niej obowiązek wpłacania w ustawowych terminach zadeklarowanego podatku od towarów i usług (VAT) w okresie od marca do lipca 2011 roku, którego uporczywie nie realizowała, w następstwie czego zachowanie jej wyczerpało ustawowe znamiona w/w wykroczenia,

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na nieuzasadnionym przyjęciu, iż S. L. piastowała w roku 2011 funkcję Prezesa Zarządu (...) sp. z o.o. w J., podczas gdy oskarżona została odwołana z tej funkcji w dniu 4 stycznia 2011r. uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 31.12.2010r. a co za tym idzie (wbrew ustaleniom Sądu) nie ciążył na niej obowiązek wpłacenia na rachunek Urzędu Skarbowego w J. podatku od towarów o usług (VAT) w imieniu w/w spółki, ani też składania deklaracji podatkowych VAT-7,

naruszenia przepisów postępowania, mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na niewyjaśnieniu przez Sąd I instancji wszystkich istotnych okoliczności sprawy pomimo, że okoliczności te mogły zostać wyjaśnione za pomocą dowodów w postaci dokumentów urzędowych – pełnego odpisu KRS (...) z siedzibą w J..

Stawiając powyższe zarzuty, autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Jeleniej Górze.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wyrok Sądu I instancji w niniejszej sprawie podlegał uchyleniu, a sprawa przekazaniu Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, albowiem zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439§1 pkt 6 kpk w zw. z art. 113§1 kks w postaci braku podpisania wyroku przez przewodniczącego składu orzekającego (k. 138).

Wobec zaistnienia uchybienia podlegającego uwzględnieniu z urzędu Sąd Okręgowy w oparciu o art. 436 kpk w zw. z art. 113§1 kks do tego uchybienia ograniczył rozpoznanie środka odwoławczego uznając, że zarzuty zawarte w apelacjach będzie miał na względzie Sąd I instancji ponownie rozpoznając sprawę.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok wobec oskarżonej S. L. i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Jeleniej Górze do ponownego rozpoznania.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd I instancji będzie miał na względzie terminy przedawnienia karalności wykroczeń karnoskarbowych (art. 51§1 i 2 kks). W przypadku ustalenia, iż karalność wykroczenia nie została przedawniona, Sąd ten przeprowadzi postępowanie dowodowe w zakresie niezbędnym do prawidłowego rozstrzygnięcia i materiał dowodowy oceni mając na względzie zarzuty zawarte w apelacjach. Następnie Sąd I instancji rozstrzygnie kwestie sprawstwa oskarżonej, a w dalszej części kwestię wymiaru kary, swoje stanowisko prawidłowo i przekonywująco przedstawi przy tym w pisemnym uzasadnieniu wyroku.